

Koreańskie samoloty FA-50 wzbudzają kontrowersje

27 lipca 2022

FA-50 to taki myśliwiec jak z kury domowej jastrząb – napisał ekspert wojskowy Jarosław Wołski.

https://www.youtube.com/watch?v=yXSX0Re_50E

Polska ma kupić od Korei Południowej czołgi K2, armatohaubice K9 i trzy eskadry myśliwców FA-50 – poinformował w piątek minister obrony Mariusz Błaszczak. Armatohaubice i czołgi K2 podobno przybędą do Polski jeszcze w tym roku, a FA-50 mają być odebrane w 2023 roku.

W pierwszej fazie czołgi będą produkowane w Korei Południowej, kolejne podzespoły będą produkowane w Polsce. Błaszczak podkreślił, że trwają rozmowy Polskiej Grupy Zbrojeniowej z koreańskimi firmami dotyczące produkcji i ich serwisowania.

Samolot FA-50, którego Polska kupi 48 sztuk, wzbudza kontrowersje. Południowokoreański FA-50 został opisany przez generała Pszczołę jako lekki, dwumiejscowy samolot wielozadaniowy, bardzo podobny do amerykańskiego F-16, ale nieco mniejszy. Główna różnica polega na tym, że FA-50 jest lżejszy o 4 tony i może przewozić mniej sprzętu niż F-16; układ kokpitu jest prawie identyczny zarówno w F-16, jak i FA-50, i oba są wyposażone w ten sam elektroniczny system kontroli lotu „fly-by-wire”.

Na temat wehikułu krążą różne opinie. Defence24.pl poinformował, że samoloty te są przeznaczane głównie tam, „gdzie nie ma potencjalnego przeciwnika z siłami powietrznymi z prawdziwego zdarzenia, albo jako samoloty szkolno-bojowe”.



Portal Kresy.pl uważa, że wbrew temu, co stwierdził generał Jacek Pszczoła, Inspektor Sił Powietrznych w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych, „jest to raczej lekki samolot pola walki, służący do bliskiego wsparcia z powietrza, a nie maszyna wielozadaniowa, do tego nieprzystosowana do zwalczania celów powietrznych na średnich czy długich dystansach”.

Ekspert wojskowy Jarosław Wolski skomentował: „FA-50 to taki myśliwiec jak z kury domowej jastrząb”.

Bartłomiej Kucharski napisał: „Ktoś, kto powiedział ministrowi Błaszczakowi, że to myśliwiec, okrutnie go okłamał”.

Z kolei Marcin Kwaśniewski: „IMO Błaszczak to wie, to generałowie muszą teraz ściemniać pod publikę, że FA-50 będzie myśliwcem wielozadaniowym, a nie po prostu maszyną latającą braki w maszynach szkoleniowych (40% kadetów z Dębłina nie jest oblatana na odrzutowcach). I jako taka będzie miała sens”.

Autorstwo: Michał Waligóca

Na podstawie: Kresy.pl, „Remix News”, [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)